

Radość i smutek. Refleksja nad okolicznościowymi tekstami literackimi z archiwum rodowego Gruttschreiberów

W zasobach rękopiśmiennych Biblioteki Śląskiej w Katowicach znajduje się pięć tomów dokumentów dotyczących szlacheckiego rodu Gruttschreiberów, opatrzonych tytułem *Des Gruttschreiberischen Geschlechts=Archives*¹. Poszczególne księgi cechują się podobnym wyglądem: są to zbiory dokumentów bądź odpisów, zapisane na kartach rozmaitego formatu, wykonane różnymi rękami i zszyte razem. Jest to cenne źródło informacji na temat kilku linii rodu Gruttschreiberów: sobkowickiej, stabłowickiej, michałowskiej, różanej oraz wojciechowsko-ziemielowickiej.

Przypomnieć trzeba, że początki rodu Gruttschreiberów sięgają 1420 roku. Gruttschreiberowie (inne formy nazwiska: Grotenschreiber, Grotzenschreiber) wywodzili się z Saksonii lub Nadrenii. Śląskim protoplastą rodu był Matthias (Maciej) von Grotzenschreiber. Jego synem był Wentzel (Wacław) von Grotzenschreiber, właściciel Wilkowa i Sobkowic (Czopkendorf) koło Środy Śląskiej, gdzie znajdowała się główna siedziba rodu. Potomek Wentzla, Hans (Jan), pan na Wilkowie i Szymanowicach, osiedlił się w księstwie brzeskim. Od braci von Kittlitz kupił dobra w Michałowie, które uczynił „nową siedzibą rodową”². Istnieje również druga koncepcja, która pochodzenie

¹Podstawą źródłową artykułu są rękopisy ze zbiorów Biblioteki Śląskiej o sygnaturach: R 449 IV, R 5538 IV, R 5539 IV, R 5540 IV i R 5541 IV, udostępnione w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej (<https://sbc.org.pl/dlibra>).

²R. Sękowski, *Herbarz szlachty śląskiej*, t. II, Katowice 2003, s. 440–447; J. Banik, *Gruttschreiberowie z Michałowa*, „Pismo Uniwersytetu Opolskiego” 2007, nr 3–4, s. 58–62.

Gruttschreiberów wiąże z legnicką rodziną mieszczańską, założoną przez Johanna Kochenschreibera. Jego żona Barbara miała kupić dobra w Baumgarten (w okręgu strzelińskim), a jej syn Leonhard był właścicielem Wilkowa i Sobkowic w okręgu Środa³. Ród dzielił się na jedenaście głównych linii, z których w 1765 roku istniały dwie: starsza szlachecka i młodsza baronowska⁴. Należy też przypomnieć, że Magdalena von Gruttschreiber, córka Heinricha Gruttschreibera, właściciela Różanej (Rosenau) i Magdaleny zu Poser, była żoną barokowego poety Friedricha von Logau (1605–1655)⁵.

Rękopiśmienny i starodrukowy materiał zawarty w pięciu opisywanych tomach związany jest w sposób bezpośredni lub pośredni z konkretnymi przedstawicielami rodu Gruttschreiberów. Analiza treściowa materiałów oraz analogiczny wygląd poszczególnych tomów zbioru (przede wszystkim tożsama oprawa, na którą składają się biały pergamin umieszczony na grzbiecie i na narożach oraz wielobarwny papier marmurkowy kłajstrowy o deseni u odcisnięty tampon⁶, wykonana zapewne u jednego introligatora w połowie XVIII wieku) pozwalają na stwierdzenie, iż mamy do czynienia z typowym archiwum rodowym, co w wyraźny sposób zostało zaznaczone w niemieckiej tytulaturze poszczególnych tomów. Samo pojęcie archiwum rodowego (w Polsce nazywanego powszechnie podworskim) odnosi się do zbioru zawierającego papiery członków jednej rodziny lub jednego rodu (kilka pokoleń i szersze kręgi krewnych i powinowatych), wśród których znaleźć można akta rodzinno-majątkowe (tytuły prawne), akta osobiste i dokumenty związane z udziałem

³ K. Wutke, G. Türk, *Die Mitglieder des Geschlechts Gruttschreiber in älterer Zeit*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens” 1941, s. 17–27.

⁴ [C.F. Gruttschreiber], *Genealogische Nachlese von einigen Gräflichen, Freyherrlichen und Adelichen Geschlechter-Linien in Schlesien, und besonders in dem Oels-Bernstädtischen Fürstenthum*, Oels 1765, tabela XVIII.

⁵ *Salomo in Schlesien: Beiträge zum 400. Geburtstag Friedrich von Logaus (1605–2005)*, Hrsg. von T. Althaus, S. Heimann-Seelbach, Amsterdam – New York 2006, s. 491–492.

⁶ *Kleisterpapier* [online], < <http://www.buntpapier.org/techniken/kleisterpapier.html> > [dostęp: 8.01.2018].

łem w życiu publicznym oraz akta gospodarczo-administracyjne, związane z eksploatacją majątku. W archiwach niemieckich wyróżnia się natomiast trzy podstawowe części składowe archiwów rodowych: akta władztwa patrymonialnego, akta gospodarcze dóbr i akta rodzinne⁷. W opisywanym zbiorze można zauważyć następujące typy dokumentów charakterystycznych dla archiwum rodowego: akta majątkowe (m.in. dokumenty dotyczące podziału majątku Ernsta Gruttschreibera i jego dziedziców czy inwentarze dóbr), akty notarialne (m.in. odpisy testamentów Elisabeth Pusterin, z domu Gruttschreiber, Heinricha Gruttschreibera i Hansa Ulricha Gruttschreibera oraz umowy zawierane przez przedstawicieli rodu), akta osobiste i dokumenty związane z udziałem w życiu publicznym.

Kolekcja powstała z inicjatywy Carla Ferdinanda Gruttschreibera, który żył w latach 1699–1766. Dowodem potwierdzającym słuszność tego stwierdzenia jest kompozycja heraldyczna, przedstawiająca rodowy herb Gruttschreiberów połączony ze splecionymi inicjałami „CFG”, oznaczającymi jego osobę, otwierająca pierwszy tom *Des Gruttschreiberischen Geschlechts Archives*. Słuszności tej tezy dowodzi dodatkowo pojawiający się w tym tomie odpis dokumentu wydanego przez Albrechta i Karola Podiebradów, a dotyczącego miejscowości Hundsfeld i osoby Nicolaasa Gruttschreibera (w tekście Grotzenschreibera), który został poświadczony przez kancelarię księstwa ziębicko-oleśnickiego w dniu 5 czerwca 1758 roku i opatrzony pieczęcią pod papierem. Carl Ferdinand Gruttschreiber to autor pracy *Genealogische Nachlese von einigen Gräflichen, Freyherrlichen und Adellichen Geschlechter-Linien in Schlesien, und besonders in dem Oels-Bernstädtischen Fürstenthum*, wydanej w Oleśnicy w 1765 roku i przedrukowanej w 1914 roku. Wspomniane dzieło genealogiczne zostało poświęcone śląskim rodom szlacheckim związanym z księstwem oleśnicko-bierutowskim. W tabelach od XVIII do XXIV zostały przedstawione dwie linie Gruttschreiberów „aus dem Hause Czopkendorf”: starsza, wojcie-

⁷ T. Zielińska, *Archiwalia prywatne: pojęcie, zakres gromadzenia, metody opracowania*, „Archeion” 1971, s. 75–78.

chowsko-ziemielowicka, wywodząca się od Hannsa Adama Gruttschreibera („Woitsdorf-Simmelwitzische Linie”) i młodsza, baronowska, osiadła w Królikowicach („Krolckowitzische Linie”). Widać wyraźną analogię między poszczególnymi częściami *Des Gruttschreiberischen Geschlechts Archives*, które jest zbiorem dokumentów bądź odpisów podzielonym na części według kryterium przynależności do konkretnej linii rodowej, a dziełem Carla Ferdinanda Gruttschreibera.

Można postawić tezę, iż archiwum rodowe Gruttschreiberów to swoisty przykład ksiąg rękopiśmiennych typu sylwicznego. Jak zauważył Stanisław Roszak:

Sylwiczność jako zjawisko kulturowe przekraczało granice jednego, specyficznego obszaru. Rękopiśmienny blok typu *silva rerum* występował w różnych odmianach i z różnym natężeniem na terenie Europy, odzwierciedlając potrzeby intelektualne, tradycje kulturowe, a wreszcie i doraźne upodobania literackie twórców⁸.

Na terenach niemieckojęzycznych prowadzenie ksiąg domowych (tzw. *Hausbüchern*) czy rodzinnych (tzw. *Familienbüchern*) w bezpośredni sposób wiązało się z kulturą protestancką. I z taką sytuacją mamy też do czynienia w przypadku opisywanego archiwum rodowego Gruttschreiberów. Byli oni przecież przedstawicielami niemieckiej szlachty osiadłej na terenach Śląska, w znakomitej większości wyznania protestanckiego. Za główne wyróżniki struktur sylwicznych należy uznać: zasadę *varietas*, realizowaną przez wielość jednostek tekstowych, wchodzących w skład sylwy, różnorodnych pod względem treści, formy i rodzaju, a także otwartość formy, oznaczającą pewną potencjalną nieskończoność dzieła⁹. W poszczególnych tomach opisywanego archiwum znaleźć można szereg druków, dokumentów bądź ich odpisów o rozmaitych formach gatunkowych. Dominują oczywiście materiały źródłowe, mające war-

⁸ S. Roszak, *Archiwa sarmackiej pamięci. Funkcje i znaczenie rękopiśmiennych ksiąg silva rerum w kulturze Rzeczypospolitej XVIII wieku*, Toruń 2004, s. 34.

⁹ S. Skwarczyńska, *Kariera literacka form rodzajowych bloku silva*, [w:] tejże, *Wokół teatru i literatury. Studia i szkice*, Warszawa 1970, s. 185.

tość archiwalną i historyczną, takie jak: testamenty, inwentarze, umowy, listy, dokumenty wystawiane przez kancelarie książęce czy pisma odnoszące się do konkretnych wydarzeń dziejowych¹⁰. Warto zwrócić również uwagę na znajdujące się w tym archiwum rodowym dokumenty urzędowe¹¹, teksty naukowe¹², literackie¹³ i okolicznościowe¹⁴, występujące zarówno w postaci odpisów rękopiśmiennych, jak i zamieszczanych wewnątrz poszczególnych ksiąg druków. Opisywany zbiór jest doskonałym przykładem dzieła utrwalającego pamięć rodu i podkreślającego ogromną rolę więzów krwi. Zjawisko to było typowe zarówno dla kultury szlacheckiej, jak i kultury sylwicznej w czasach nowożytnych.

Właśnie okolicznościowe teksty literackie związane z konkretnymi przedstawicielami rodu Gruttschreiberów będą przedmiotem zainteresowania autorki artykułu. Do szczegółowej

¹⁰ Wydana drukiem ratyfikacja decyzji książąt i stanów Dolnego i Górnego Śląska o przystąpieniu do czeskiego powstania stanowego, rozpoczynającego wojnę trzydziestoletnią, w tomie drugim: *Der Herren Fürsten vnd Stände in Ober vnd Nieder Schlesien, einhelliger Schluß, welcher bey jetziger im Monat Septemb. dieses 1619. Jahres gehaltener Zusam[m]enkunst in Breßlaw gemacht worden: Darinnen das jenige ratificiret, beliebet vnd acceptiret wird, was die gesampften incorporirten Länder deß Königreichs Böhmen bey dem nechst für-gewesenen Landtag auffm Prager Schloß einmütig geschlossen [...]*, [1619].

¹¹ Drukowane zarządzenie króla Fryderyka Wilhelma I, dotyczące podniesienia dyscypliny na Uniwersytecie w Królewcu, w tomie czternastym: *Leges Academiae Regiomontanae, De Studiis Et Moribus Studiosorum, Regio Consensu...*, [ca 1719].

¹² Dysertacja z zakresu prawa w tomie czternastym: J. Amsel, J.P. Boppo, *Dissertatio Juridica, De Singularibus Juris Maritimi Germ: Von denen besondern See-und Schiff-Rechten Quam [...]* Praeside Dn. Johanne Amseln [...], *Ad Diem III. Martii. A. MDCCXXII.* [...], [ca 1727].

¹³ Rękopiśmienne dzienniki C.F. Gruttschreibera w tomie czternastym: *Reise Jurnal [...]* nach Königsberg [...] [1719] oraz *Sejour de Dresde* [1728].

¹⁴ Rękopiśmienna mowa pochwalna i żałobna C.F. Gruttschreibera w tomie czternastym: *Lob- und Trauer-Rede des Weyland [...]* Herrn Heinrichs Hertzogs zu Sachsen, Jülich, Cleve, Berg... [1728]; odpis druku kazania pogrzebowego w tomie drugim: L. Felber, *Geistlich Passport...*, Oels 1606; drukowane epitalamium w tomie piętnastym: *Als Carl mit Carolinen sich ehelich verband...*, [Breßlau 1742].

analizy wybrano drukowane epitalamium z 1742 roku na ślub wspomnianego już Carla Ferdinanda Gruttschreibera oraz rękopiśmienny odpis kazania pogrzebowego, poświęconego pamięci Hansa Gruttschreibera, które wygłosił, a następnie wydrukował w Oleśnicy pastor Leonard Felber. Teksty te przynoszą szereg informacji szczegółowych na temat wspomnianych postaci, a jednocześnie są doskonałym przykładem śląskiej obyczajowości szlacheckiej i protestanckiej kultury rodzinnej. W piętnastym tomie archiwum Gruttschreiberów został umieszczony druk okolicznościowy rozpoczynający się słowami: *Als Carl mit Carolinen sich ehelich verband...*¹⁵. Na karcie tytułowej zapisana została pierwsza strofa wiersza:

Als Carl mit Carolinen
sich ehelich verband:
Hat Lieb und Freundschaft Ihnen,
diß schlechte Blat gesandt,
durch einen Johnathan,
der auf die holden Blicke
nichts bessers reimen kan,
als Dero Frucht vom Blücke¹⁶.

Wymienieni w pierwszym wersie Carl i Carolina to Carl Ferdinand Gruttschreiber i Carolina Sophie Paczensky. Warto w tym miejscu przybliżyć postać pana młodego, którego przywoływano już wcześniej przy okazji omawiania okoliczności powstania całego archiwum rodowego. Carl Ferdinand Gruttschreiber urodził się 8 grudnia 1699 roku na ziemiach księstwa oleśnickiego. Był synem Hansa Adama Gruttschreibera, właściciela wsi Ziemiełowice (Simmelwitz), Wojciechów (Woitsdorf) i Proślice (Proschlitz) oraz Rosiny Margarethy von Skal(in). Miał kilkoro rodzeństwa, jego starszy brat Adam Dietrich Franz

¹⁵ W zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu zachował się okolicznościowy tekst weselny, napisany pod pseudonimem C.G.H., *Als sich Herr Hoffmann [...] Mit der Frau Gerhardtin Ehlich verband...*, Breßlau [ca 1731], który mógł stanowić inspirację dla konstrukcji tytułu epitalamium *Als Carl mit Carolinen sich ehelich verband...*

¹⁶ Trzeba zaznaczyć, że zapis na karcie tytułowej nie zachowuje układu metrycznego zastosowanego w wierszu.

był urzędnikiem (radcą) w administracji pruskiej. Wiadomo też, że jego młodszy brat Ernst Gottlieb został paziem na dworze żony Augusta II Mocnego i koniuszym na dworze duńskim. Naukę rozpoczął w protestanckim gimnazjum w Brzegu, w czasach rektoratu Gotfrieda Thilo. W 1719 roku wraz ze starszym bratem wyjechał na studia do Królewca. Spędził tam trzy lata i studiował prawo. W 1724 roku został wysłany do saksońskiego Barby, gdzie na tamtejszym dworze książęcym pełnił obowiązki kamerjunkra, koniuszego i ochmistrza. W 1742 roku poślubił we Wrocławiu Carolinę Sophie Paczensky, z którą doczekał się trójki dzieci: synów Carla Adama i Ferdinanda Jaroslava (zmarł w dzieciństwie) oraz córki Charlotty Juliany Margarethy. W 1752 roku został mianowany radcą (Regierungs- und Konsistorial-Rath) przez księcia oleśnickiego Karola Christiana Erdmanna i przeprowadził się do Oleśnicy. Zmarł 8 lipca 1766 roku¹⁷.

Za swoistą ciekawostkę uznać można fakt, że w całym tekście nie pojawia się nazwisko Gruttschreiberów, identyfikacja nowożeńców byłaby niemożliwa, gdyby nie to, iż epitalamium zostało zamieszczone w archiwum tego śląskiego rodu, konkretnie w tomie w całości związanym z osobą i działalnością publiczną Carla Ferdinanda Gruttschreibera. Postacią anonimową pozostaje również autor wiersza weselnego, ukrywający się pod pseudonimem „Jonathan”. Z treści utworu wynika, że był on bratem pana młodego, do którego zwraca się wielokrotnie w bezpośredni sposób. W strofie drugiej czytamy:

Nun ist mein Wunsch erfüllt, duch dieses Hochzeit-Fest
Da Du Herr Bruder Dich vergnügt hast eingefunden,
Und Carolinens Hertz mit Deinem sich verbunden,
So daß sich mit der Zeit viel schönes hoffen läßt,
Du weis, als mich und Dich die fremden Gräntzen trennten
Wie da mein Hertz und Sinn, und meiner Adern Glut,
In unverfälschter Huld begierig nach Dich brennten,
Kein Wunder, daß mein Geist aufgemuntert thut.

¹⁷ [C.F. Gruttschreiber], dz. cyt., tabela XXI; J. Wijaczka, *Podróż śląskiego szlachcica na studia do Królewca w 1719 roku*, [w:] *Między zachodem a wschodem. Etniczne, kulturowe i religijne pogranicza Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, red. K. Mikulski, A. Zielińska-Nowicka, Toruń 2005, s. 281.

Podobnie jest w strofie czwartej:

Wie ungemein vergnügt kan ich nunmehr seyn,
Nachdem ich Dich beglückt in meinen Gräntzen habe,
Und mich ganz brüderlich an Deinem Wohlseyn labe.

Z przywołanych słów wynika, że bracia odbywali wspólne podróże w obce kraje, niewykluczone więc, że autorem był starszy brat Carla Ferdinanda, Adam Dietrich Franz¹⁸. Ludwika Ślękowa zauważyła, że w polskiej twórczości epitalamijnej bracia pana młodego wykazywali mniejszą aktywność niż bracia ze strony panny młodej, jak pisała:

Rzadsze są i później powstawać zaczęły matrymonialne wiersze braci dla braci¹⁹.

Natomiast w europejskiej (a więc i niemieckiej) literaturze okolicznościowej związanej z uroczystościami zawarcia małżeństwa ta prawidłowość nie daje się zaobserwować.

Autor wiersza odwołuje się do wielowiekowej tradycji, która nakazywała nowożeńców obdarowywać prezentami. Jak pisał w strofie piątej:

Nun, da man heute Dir die Hochzeit-Gräntze schmückt,
So trägt dein Jonathan gar billig kein Bedenken...

W tym przypadku epitalamium stanowi prezent, upominek dla młodej pary, który jest darem płynącym prosto z serca. Jednocześnie osoba mówiąca w wierszu zapewnia o swoich modlitwach i błaganiach zanoszonych do nieba, których celem jest uzyskanie błogosławieństwa dla nowożeńców. Cały utwór, składający się z ośmiu strof, jest bezpośrednim zwrotem do pana młodego. Zaimek osobowy w drugiej osobie liczby pojedynczej (*du, deiner, dir, dich*), odnoszący się do adresata epitalamium, został w tekście wyodrębniony w sposób graficzny poprzez zwiększenie duktu czcionki i zawsze zapisywany jest wielką literą. Zaledwie kilka razy w tekście pojawiają się bezpośrednie

¹⁸ J. Wijaczka, dz. cyt., s. 278–287.

¹⁹ L. Ślękowa, *Muza domowa. Okolicznościowa poezja rodzinna czasów renesansu i baroku*, Wrocław 1991, s. 85.

zwroty do obojga małżonków, wyrażone zaimkami osobowymi *Ihr*, *Euch* lub *Ihnen*. Obok przywoływanej już strofy pierwszej, w zwrotce piątej czytamy:

Und wenn Ihr Beyde denn Euch werdet recht ergötzen,
So bleibt auch mir durch Euch nur Fröligkeit bewust.

Zaś w strofie ósmej pojawiają się życzenia długiego i wspólnego pożycia, będącego źródłem bezustannej radości dla nowożeńców:

Dich und die Deinigen auf Lebenslang begleiten,
Und Euch Vermählten Zwey, ohn Unterlaß erfreun.

Należy zwrócić uwagę na sposób definiowania związku małżeńskiego w opisywanym tekście. Podstawą małżeństwa, traktowanego jako związek dwóch serc: „...Carolinens Hertz mit Deinem sich verbunden” miały być miłość (*Lieb*) i przyjaźń (*Freundschaft*). Harmonia i zgoda pomiędzy małżonkami jest gwarancją szczęśliwego pożycia, które nigdy nie jest wolne od trosk, cierpień i chorób:

Es sey demnach der Tag ein Vorblick langer Freuden,
Was Carolus sich wünscht, und Carolina liebt,
Bevestige das Glück, so weichet alles Leiden,
Der Krankheit schwere Pein, und was Sie sonst betrübt.

W innym miejscu czytamy natomiast o jedności serc i dusz małżonków: „Ein Hertz und eine Seel soll Beyder Geist umschlüssen”.

Marcin Luter za podstawową funkcję związków małżeńskich uznawał prokreację. Podkreślał, że płodność, która jest darem Bożym, to nagroda i szeroko pojmowany zysk dla rodziców²⁰. W ostatniej strofie epitalamium znajduje się metafora odnosząca się do przyszłych potomków Carla Ferdinanda i Caroliny Sophie:

Wohlan, da unser Haus auf schwachen Füßen steht,
So lasse dessen Stamm Gott selbst mit vielen Zweigen,

²⁰ W. Pabiasz, *Małżeństwo i etyka seksualna w teologicznej refleksji Marcina Lutra*, Częstochowa 1993, s. 108–109.

Zu sonderbarem Ruhm durch Dich gesegnet steigen,
Damit der Enckel Zahl Desselben Schmuck erhöht.

Autor twierdzi, że dom pozbawiony dzieci, nie ma właściwego oparcia („stoi na słabych nogach”). Stosując metaforę pnia wypuszczającego wiele gałęzi, podkreśla, że to Bóg obdarza i błogosławi rodziców licznym potomstwem, a przez to zapewnia szczęście i przyszłość całemu rodowi.

W podobny sposób pojęcie miłości małżeńskiej scharakteryzowała Katarzyna Mroczek w pracy poświęconej epitalamiom staropolskim:

Miłość małżeńska była ujmowana jako źródło prokreacji, ale zarazem związek dusz, przyjaźń, dająca człowiekowi oparcie w ciężkich chwilach życia (przypomnijmy, że żonę nazywano zwyczajowo przyjacielem). Idealem była miłość harmonijna i zgodna²¹.

W omawianym wierszu pojawiają się również poetyckie wizerunki oblubieńca i oblubienicy. Przymioty panny młodej zostały wymienione w strofie szóstej:

Erlaube, daß ich darff viel Gutes prophezeyhen,
Nachdem der Höchste Dir, Sophien zugestandt,
Die Klugheit, Witz, Verstand, und Tugenden besitzet,
Und nur was löblich ist zum Gegen-Stand erwehlt;
Der zwar die Munterkeit aus Ihren Augen blitzet,
Doch aber auch die Zucht der keuschen Treu nicht fehlt.

Autor wiersza przywołuje drugie imię panny młodej *Sophie* i korzystając z jego znaczenia, przypisuje jej następujące cechy umysłowe: roztropność, dowcipność, zdolność osądu i cnotliwość. Podkreśla również, że w jej oczach błyszczy radość i nie brakuje jej niewinności i wierności. Jak zauważyła Ludwika Ślękowa w pracy poświęconej okolicznościowej poezji rodzinnej czasów renesansu i baroku, pochodzenie stanowe nie wpływało na portret oblubienicy:

²¹ K. Mroczek, *Epitalamium staropolskie. Między tradycją literacką a obrzędem weselnym*, Wrocław 1989, s. 98.

Niezależnie od tego czy była szlachcianką czy mieszczką przypisywano jej te same zalety: urodę, pracowitość, skromność, wstydlivość i inne cnoty nabyte w trakcie wychowania pod okiem matki²².

W strofie piątej narzeczona („die Fräule Braut”) została określona jako „obraz przyjemności / rozkoszy męża” („das Bild von Deiner Lust”). Jednocześnie autor podkreśla, że ma być ona również przyjacielem swojego małżonka. Jak zauważyła Beata Stuchlik-Surowiak, traktowanie żony jako „kompana” i „towarzysza” mężczyzny było dość powszechne w protestanckich epitalamiach śląskich²³. Natomiast wizerunek pana młodego nie jest aż tak rozbudowany, jego depozytem wnoszonym w związek ma być wierne serce: „Dir sein gereues Hertz als Unterpfand ze schenken”.

Utwór przynależy do niemieckiej twórczości epitalamijnej, która była bardzo popularna w kręgach protestanckich od II połowy XVI wieku i miała charakter refleksyjno-moralizatorski, ponieważ propagowała surowe ideały życia rodzinnego²⁴. Zwolennicy nauki Marcina Lutra przywiązywali dużą wagę do świętowania uroczystości weselnych i ich należytej oprawy, ponieważ jak pisała Aleksandra Bek:

Die Hochzeitsfeier selbst war, der Lehre Christi entsprechend, ein integraler Teil der Ehe. Aus der biblischen Sage von der Hochzeitsfeier (Mt. 22, 1-14) erfahren wir, daß die Ehe eine Allegorie auf Gottes Reich sei und die festlichen Trachten der Hochzeitsgäste Gottes Gnade symbolisieren sollten²⁵.

Ceremonie ślubne i towarzyszące im zwyczaje typowe dla poszczególnych stanów śląskich zostały opisane w dziele *Schlesische Fürsten-Krone Oder Eigentliche warhafft Beschreibung*

²² L. Ślękowa, dz. cyt., s. 103.

²³ B. Stuchlik-Surowiak, *Barokowe epitalamium śląskie. Kobieta, małżeństwo, rodzina*, Katowice 2007, s. 95.

²⁴ I. Bogdan, *Ceremonie ślubne i renesansowa muzyka weselna w Królewcu w latach 1585–1645*, Poznań 2009, s. 67.

²⁵ A. Bek, *Lutherisches Konzept der Ehe und ihre Abbildung in der Kultur und Kunst Schlesiens der Reformationszeit*, [w:] *Hochzeit als ritus und casus. Zu interkulturellen und multimedialen Präsentationsformen in Barock*, Hrsg. M. Czarnecka, J. Szaforz, Wrocław 2001, s. 126.

Ober- und Nieder-Schlesiens... Friedricha Lucae z 1685 roku. Autor podkreślał przepych towarzyszący szlacheckim uroczystościom:

So bald in so weit die Anwerbungen aber richtig sind, als dann geschehen die Hochzeiten begüterter Edelleute mit allerhand herrlichen Solennitäten, darbey wie vor, als nach, die gelehrte Cavaliers durch wolabgefaste Orationes, darzu sie von Kindes Beinen an in den Gymnasiis treulich unterrichtet worden, sich vortreflich hören lassen. Hierbey nehmen sie auch Gelegenheit in acht, die übrigen in fremden Ländern erlernte Sitten, Qualitäten und Exercitia zu üben, und den Anwesenden vorzuzeigen. Bey diesen Adelichen Hochzeits-Festivitäten siehet man eine grosse Pracht und an köstlichen Kleidern, Pferden, Kutschen und Dienern grosse Überfluß und wil sich allzeit einer vor dem andern köstlicher heraus setzen; wiewohl auch etliche zu Vergrösserung ihres Staats und bey sich habender Suite auf so lange die Ackerknechte in Livrè kleiden, welcheste hernach bey der Heimkunfft ablegen und die rohen Leinwards-Kittel wieder anlegen müssen²⁶.

Utwory weselne były różnicowane pod względem formalnym, mogły przyjmować postać poematu epickiego, pieśni, elegii, sielanki, sonetu, utworu udratyzowanego bądź panegirycznego. Katarzyna Mroczek zauważyła, że:

Okazjonalna twórczość weselna rozwijała się we wszystkich krajach europejskich. Niezależnie od cech wspólnych, wynikających ze związków z tą samą tradycją oraz ulegania wspólnym konwencjom (zwłaszcza w nurcie nowolacińskim), w poszczególnych literaturach narodowych można dostrzec pewne właściwości wyróżniające, np. predylekcję do niektórych odmian gatunkowych lub motywów²⁷.

Utwór rozpoczynający się incipitem *Als Carl mit Carolinen sich ehelich verband...* pod względem gatunkowym przynależy do pieśni, ponieważ charakteryzuje się regularną budową stroficzną z powtórzonym układem wersyfikacyjnym o jednolitym układzie metrycznym typu abba cdcd²⁸. Również w treści wiersza pojawia się określenia gatunkowe *Lied*:

²⁶ [F. Lucae], *Schlesische Fürsten-Krone Oder Eigentliche warhaffte Beschreibung Ober- und Nieder-Schlesiens...*, Franckfurt am Mayn 1685, s. 804–805.

²⁷ K. Mroczek, dz. cyt., s. 37.

²⁸ Wyjątek stanowi pierwsza strofa, gdzie występuje układ rymów typu abab cdcd.

Drum sing ich höchst erfreut, so gut die Muse kan,
Auf Dein Vermählungs-Fest, die feyerliche Lieder,
Lieb und Ergebenheit bricht selbst hierzu die Bahn.

Wierszowane utwory okolicznościowe przygotowywane z okazji ślubu konkretnych osobistości były istotną częścią obrzędów weselnych, zarówno na ziemiach polskich, jak i na Śląsku. Na opisywanym druku pojawiły się informacje na temat miejsca i czasu zawarcia związku małżeńskiego przez naszych bohaterów: „Breßlau, den 29. Martii, 1742”. Uroczystość odbyła się w czwartek 29 marca 1742 roku we Wrocławiu, niewątpliwie w obrządku ewangelickim. Można się domyślać, że w czasie liturgii wyeksponowane zostało Słowo Boże, kolejne czytania poprzedzono krótkimi wyjaśnieniami wskazującymi na znaczenie fragmentów biblijnych dla właściwego ukształtowania życia małżeńskiego. Pastorzy zwykle wykorzystywali teksty poświęcone ciężkiej pracy, a także cierpieniom i troskom, których nie może uniknąć żaden człowiek²⁹. Istotną częścią aktu zaślubin były również: okolicznościowe kazanie, mówiące o obowiązkach czekających na nowożeńców, złożenie przysięgi małżeńskiej połączone z gestem złączenia rąk i uroczysta modlitwa, w czasie której proszono Boga o łaski niezbędne w małżeńskim życiu. Niewątpliwie w ceremonii uczestniczyli świadkowie³⁰. Jak zauważyła Mirosława Czarnecka:

Barokowe epitalamia spełniały w kontekście obrzędu weselnego oraz wyjątkowego znaczenia małżeństwa różnorodne funkcje: panegiryczną, polegającą na pochwaleniu nowożeńców oraz ich rodów czy rodzin, a także gości weselnych, dydaktyczno-umoralniającą, która służyła pouczeniu o istocie i wadze związku małżeńskiego, gratulatywną oraz konstytutywną dla uroczystości weselnych funkcję rozrywkową, wspomagającą nastrój radosnej zabawy³¹.

²⁹ B. Stuchlik-Surowiak, dz. cyt., s. 129–130.

³⁰ Tamże, s. 131–133; K. Matwijowski, *Uroczystości, obchody i widowiska w barokowym Wrocławiu*, Wrocław 1969, s. 145.

³¹ M. Czarnecka, *Funkcje barokowej poezji matrymonialnej w rytuale weselnym na przykładzie epitalamiów śląskiej poetki Elisabeth von Senitz (1629–1679)*, [w:] *Silesia Philologica. I Kongres Germanistyki Wrocławskiej*, pod red. M. Hołuba, Wrocław 2002, s. 89.

Utwory epitalamijne zazwyczaj były prezentowane podczas uroczystości weselnych, już po zawarciu ślubu. Miało to zwykle miejsce w czasie uczty biesiadnej, a sposób upowszechnienia tekstu zależał od jego formy. Epitalamia mogły przybierać formę recytacji, widowiska scenicznego bądź wykonania przy akompaniamencie muzycznym. W XVI wieku zaczęto rozpowszechniać twórczość matrymonialną drukiem, zazwyczaj wysokość nakładu poszczególnych tekstów wynosiła od 100 do 500 egzemplarzy. Okolicznościowe druki weselne przybierały formę jedno- lub kilkukartkowych druków ulotnych bądź miały postać książkową, mogły to być zbiory utworów jednego lub kilku autorów³². Tekst *Als Carl mit Carolinen sich ehelich verband...* stanowi przykład weselnego druku ulotnego, cały tekst wydrukowany został na dwóch kartach formatu folio. Pochodzi z wrocławskiej oficyny miejskiej dziedziców Georga Baumanna, gdzie w latach 1718–1748 jako faktor pracował Johann Theophilus Straubel, który faktycznie kierował pracami drukarni. Oficyna miejska drukowała polskie podręczniki, programy szkolne, książki religijne dla ludności protestanckiej, druki urzędowe oraz teksty okolicznościowe. Druki okolicznościowe sporządzane przez drukarzy na koszt zamawiającego powstawały z okazji zaślubin, pogrzebów, rocznic urodzin, podejmowania studiów czy obejmowania nowych stanowisk. Wydawane były głównie w języku niemieckim i łacińskim, dla współczesnych są źródłem informacji o wydarzeniach w kręgu miejskiej inteligencji i szlachty³³. Opisujący druk okolicznościowy posiada kartę tytułową, tekst właściwy rozpoczyna się na pierwszej karcie verso i poprzedza go ozdobna winieta z motywami florystycznymi i symbolicznymi. W jej centrum znajduje się medalion przedstawiający połączone dłonie nowożeńców, które są trzymane przez rękę Boga. Nad całością przedstawienia czuwa Boża Opatrzność, która bło-

³² K. Mroczek, dz. cyt., s. 61–62.

³³ *Geschichte der seit dreihundert Jahren in Breslau befindlichen Stadtbuchdruckerey als ein Beitrag zur allgemeinen Geschichte der Buchdruckerkunst*, Breslau 1804, s. 57; A. Mendykowa, *Książka polska we Wrocławiu w XVIII wieku*, Wrocław 1975, s. 65–89.

gosławi młodej parze. U dołu medalionu znajdują się dwa połączone serca, a całość dopełnia sentencja „Bon pars sogefugt”. To symboliczne przedstawienie małżeństwa jako związku dwóch serc pozostających pod Bożą opieką niewątpliwie współgra z treścią epitalamium, zresztą było ono wykorzystywane również w innych drukach matrymonialnych oficyny dziedziców Georga Baumanna³⁴. Pierwszy wyraz tekstu wyróżnia się ozdobnym inicjałem, zaś całość zamyka winieta drukarska³⁵.

W drugim tomie archiwum Gruttschreiberów został umieszczony rękopiśmienny odpis kazania pogrzebowego *Geistlich Pasport...*, wygłoszonego podczas pochówku Hansa Gruttschreibera w 1605 roku. Autorem kazania, które ukazało się drukiem w 1606 roku w Oleśnicy u Johanna Bössemessera³⁶, był pastor Leonard Felber (1565–1614), pochodzący z Wrocławia. W kolejnych latach pełnił obowiązki duszpasterskie w: Stabłowicach należących do Gruttschreiberów, Malckwitz, Crommenau na ziemiach czeskich i w Waldenau na terenie księstwa legnickiego³⁷. Odręczny odpis kazania pogrzebowego został opatrzony datą 10 marca 1760 roku. Informacje na temat druku, będącego podstawą odpisu zamieszczonego w archiwum Gruttschreiberów, znaleźć można już w dziele Johannesa Sinapiusa *Des Schle-*

³⁴ J.G. Reichard, *Bey dem (Gott gebe! glücklichen) Graumann- und Fiebighischen Hochzeit-Feste [...] Wolte Seinen hertzlichen Wunsch in einer Cantata...*, Breßlau [1730].

³⁵ Winieta przedstawia naczynie napełniane wodą, z którego wyrasta roślina. Całość wpisana jest w motyw roślinny. Winieta można znaleźć na drukach wrocławskich pochodzących z oficyny dziedziców Georga Baumanna, np.: G.E. Scheibel: *Das bestürmte Oels...*, [1727], K.S. Machnitzky, *Als Der Wohl-Edle [...] Herr Gottlob Krantz [...] Seinen Geburths-Tag [...] erlebte...*, [1731]; J.G. Reichard, *Daß die Hoffnung in dem Lieben Niemals ohne Frucht geblieben Wolte Bey dem Sturtz- und Frietschischen Hochzeit-Festin...*, [1731].

³⁶ W oficynie Johannesa Bössemessera ukazało się wiele okolicznościowych tekstów funeralnych w języku niemieckim, m.in. księga żałobna Elżbiety Magdaleny Piastówny, księżny ziębicko-oleśnickiej, wydrukowana w latach 1630–1631.

³⁷ S.J. Ehrhardt, *Presbyterologie des Evangelischen Schlesiens*, Bd. 1, Liegnitz 1780, s. 560, 563, 568; J.D. Köhler, *Der Schlesischen Kern-Chronicke. Anderer Theil...*, Franckfurt und Leipzig 1711, s. 563.

sischen Adels Anderer Theil, Oder Fortsetzung Schlesischer Curiositäten... z 1728 roku, gdzie czytamy:

Conf. obbelobten Hanses von Gruttschreiber Personalien nebst der von Leonhard Fellern [!] über 2. Tim. 4. v. 7 gehaltenen Leicht-Predigt, gedruckt zur Oelsse in 4to³⁸.

Rozbudowany tytuł kazania, który brzmi: *Geistlich Passport Oder Richtige Kundschaftt der Kinder Gottes, Welche sie mit ihnen auß dieser Welt ins Ewige leben nehmen Erkleret Bey dem Spruch des Heiligen Apostels Pauli/ 2. Timoth. 4. Und Gehandelt bey der Begräbnüs Deß Edlen [...]* Herrn Hansen Grüttschreibern von Zopkendorff auff Stabelwitz, der Ritterschaftt Bresslawischen Fürstenthumbs Landes bestalten und verordneten Stewer Einnehmern, stanowi zwięzłe streszczenie jego zawartości. Czytelnik dowiaduje się, że ma do czynienia z tekstem wygłoszonym przy pochówku („bey der Begräbnüs”) szlachcica Hansa Gruttschreibera, pana ze Stabłowic i urzędnika (poborcy podatkowego) księstwa wrocławskiego. Tytuł podstawowy *Geistlich Passport* został dopełniony podtytułem: *Oder Richtige Kundschaftt der Kinder Gottes, Welche sie mit ihnen auß dieser Welt ins Ewige leben nehmen...*, który rozwija i tłumaczy alegoryczną treść tytułu właściwego. Jednocześnie w przywołanych słowach została zaakcentowana typowa dla protestanckich oracji funeralnych nadzieja zmartwychwstania, opierająca się na „pewnym zbawieniu, doświadczonemu przez wiarę za pośrednictwem głoszonego Słowa Bożego”³⁹.

Zwyczaj drukowania śląskich kazań pogrzebowych powstał w latach sześćdziesiątych XVI wieku, początkowo ukazywały się one za granicą, m.in. w Wittenberdze czy Norymberdze. Z biegiem czasu miejscowe typografie z Wrocławia, Zgorzelca, Legnicy, Brzegu i Oleśnicy zaczęły upowszechniać kaznodziejstwo funeralne śląskich teologów i poetów „na chwałę całej oj-

³⁸ J. Sinapius, *Des Schlesischen Adels Anderer Theil, Oder Fortsetzung Schlesischer Curiositäten...*, Leipzig und Breßlau 1728, s. 655.

³⁹ M. Pawelec, *Kazania funeralne księdza Samuela Dambrowskiego. Z dziejów protestanckiego kaznodziejstwa XVII w.*, [w:] *Kultura funeralna ziemi wschowskiej*, red. P. Klinta, M. Małkus, K. Szymańska, Wschowa 2010, s. 62.

czynny; [...] uczonemu światu i młodzieży studiującej ku dobremu⁴⁰. Jak zauważyli badacze, drukowane siedemnastowieczne oracje pogrzebowe w całej Europie miały podobną formę, przyjętą przez niemal wszystkie wyznania. Na karcie tytułowej druków znajdowały się następujące dane: rozbudowany tytuł, wyjaśnienie okoliczności powstania, informacja o zmarłym (tytuły i sprawowane funkcje), imię i nazwisko autora oracji, miejsce wydania, drukarnia oraz rok wydania. Schemat drukarski został zrealizowany właściwie w całości na opisywanym egzemplarzu, pominięto szczegółowe informacje dotyczące czasu i miejsca wygłoszenia kazania. Również budowa samego kazania miała określoną strukturę. Za kartą tytułową pojawiały się kolejno: dedykacja skierowana zazwyczaj do członków najbliższej rodziny zmarłego, temat mający postać cytatu ze Starego lub Nowego Testamentu i będący podstawą kazania właściwego zakończony zwykle słowem „Amen”, modlitwą lub pieśnią oraz *Personalia*, czyli informacje związane z biografią i indywidualnymi cechami nieboszczyka. Fakultatywnie kazanie mogło być uzupełnione wierszowanym utworem funeralnym, takim jak elegia, epitafium, tren bądź żal⁴¹.

Geistlich Passport... Leonarda Felbera stanowi doskonały przykład kazania pogrzebowego o dwudzielnej strukturze, poprzedzonego dedykacją opatrzoną datą 10 grudnia 1605 roku. Utwór otwiera zwrot do czwórki dzieci zmarłego szlachcica:

Dem Edlem Ehrenvesten Wolbenambten Herrn Ernsten von Grüttschreiber und Zupkendorff auff Stabelwitz. Den Edlen Ehrentugendreichen Jungfrawen Catharine, Elisabeth, Susanne Geborne Grüttschreiberin

⁴⁰ J. Harasimowicz, *Ewangelicki rytuał pogrzebowy na Śląsku w XVI i XVII wieku*, [w:] *Ziemia Śląska*, t. 3, red. L. Szaraniec, Katowice 1993, s. 87.

⁴¹ I. Gaworski, *Die Textsorte „protestantische Leichenpredigt”. Anmerkungen zu ihrer Bedeutung für die Erforschung des Deutschen der frühen und mittleren Neuzeit*, „Acta Philologica” 2010, t. 38, s. 103–109; U. Kicińska, *Wzorzec szlachcianki w polskich drukowanych oracjach pogrzebowych XVII wieku*, Warszawa 2013, s. 124–128; A. Nowicka-Struska, *Ex fumo in lucem. Barokowe kaznodziejstwo Andrzeja Kochanowskiego*, Lublin 2008, s. 28–44; M. Skwara, *Wstęp*, [w:] tegoż, *Polskie drukowane oracje pogrzebowe XVII wieku. Bibliografia*, Gdańsk 2009, s. 67–82.

und Zupkendorff. Meinem insonders Großgünstigen Junckhern und besonders Gönnerin.

Tekst wieńczy podpis autora, który określił siebie mianem „Dienstwilliger Leonhardus Feldberus Vratisl”. Pochodzący z Wrocławia duchowny ewangelicki, który w latach 1583–1594 był pastorem w Stabłowicach, musiał być zależny od Gruttschreiberów finansowo, na co jednoznacznie wskazują określenia użyte w formule dedykacyjnej i podpisie. Kaznodzieja przypomina, iż dzieci Hansa Gruttschreibera przed niespełna rokiem straciły również matkę Catharinę Nimpsch von Petterwitz i próbuje odpowiedzieć na pytanie, dlaczego liczne nieszcześcia spotykają ludzi i narody. Zasadniczym celem dedykacji jest konsolacja i pocieszenie potomków zmarłego:

Gott tröste euch, rengere euch ewer Trawrigkeit und erfrew euch Mit Gnaden.

Również w tym miejscu wyjaśniono okoliczności i przyczyny przygotowania drukowanej wersji tekstu, która powstała na prośbę wielu ludzi i została oddana Ernstowi Gruttschreiberowi. Autor wyraża nadzieję, że:

Darzu mir und andern dann zur hülffe kommen sol, die *publication* solcher geringen Leichpredigt, die ich ihm mit betrübten Gemüte, doch mit willigem Herzen gethan.

Kazanie właściwe otwiera temat zaczerpnięty z czwartego rozdziału 2 Listu do Tymoteusza:

Ich hab einen guten Kampff gekampffet, Ich habe den Lauff vollendet, Ich habe Glauben gehalten. Hinfort ist mir beygelegt die Krone der Gerechtigkeit, welche mir der Herr an jenem tage, der gerechte Richter, geben wird, Nicht mir aber alleine, Sondern auch allen, die seine Erscheinung lieb haben.

Słowa św. Pawła stanowią punkt wyjścia do dalszych rozważań, mówca rozwija swój wywód w oparciu o przywołany cytat. Konstruuje wizerunek rycerza (żołnierza) Chrystusowego (duchowego) („Christlicher Ritter”, „Geistliche Rittersman”, „Geistliche Christritter”, „Kriegsmann”, „Geistliche Soldat”) i wymienia sześć głównych przymiotów, które powinny go ce-

chować. Kolejno wylicza w języku łacińskim następujące powinności: „strenue certare” (walczyć aktywnie), „dimissionem expectare” (oczekiwać rozgrzeszenia z nadzieją), „fidem servare” (zachować wiarę), „spolia reportare” (pozyskiwać łupy), „loetus regraderē” (radować się z powrotu do domu) oraz „commilione amore” (kochać towarzyszy broni / bliźnich). Mówca łączy teoretyczne założenia wzorca osobowego rycerza (żołnierza) Chrystusowego⁴² z konkretnym przykładem, wizerunkiem zmarłego, któremu przypisuje wspomniane przymioty. Zasłużył on na miano *Miles Christianus* ze względu na swe chwalebne czyny, służbę dla Boga, miłość wobec bliźnich i szacunek, jakim powszechnie go darzono. Wykorzystywanie w kaznodziejstwie pogrzebowym wzorców osobowych było dość powszechne i wiązało ten rodzaj piśmiennictwa z literaturą parenetyczną⁴³. Warto jednocześnie zaznaczyć, że ideał żołnierza duchowego w połączeniu z tematem pochodzącym z 2 Listu do Tymoteusza został wykorzystany również w kazaniu Jana Biskupskiego *Imago Militis Spiritualis, To jest Obraz Żołnierza Duchownego Objasniony w Kazaniu Pogrzebnym, nad zacnym Ciałem, w Panu zmarłym, Jasnie Wielmożnego Pana, Je[go] Mci Pana Gerharda Dönhoffa...* z 1649 roku⁴⁴. Leonard Felber jest więc kaznodzieją i interpretatorem Pisma Świętego. Jak zauważyła Małgorzata Morawiec, już Cyriacus Spangenberg w zbiorze mów pogrzebowych z 1586 roku przypisał szczególną rolę wygłaszającemu

⁴² Wzorzec osobowy *Miles Christianus* wywodził się z tradycji średniowiecznej, w czasach nowożytnych nawiązywał do listu św. Pawła do Efezjan, traktatu Erazma z Rotterdamu *Enchiridion militis Christiani* z 1501 roku i poglądów neostoickich. Był wykorzystywany zarówno w piśmiennictwie katolickim, jak i luterańskim, a odnosił się nie tylko do stanu rycerskiego. Zob. T. Bernatowicz, *Miles Christianus et peregrinus. Fundacje Mikołaja Radziwiłła „Sierotki” w ordynacji nieświeskiej*, Warszawa 1998; M. Lenart, *Miles pius et iustus. Żołnierz chrześcijański katolickiej wiary w kulturze i piśmiennictwie dawnej Rzeczypospolitej (XVI–XVIII w.)*, Warszawa 2009; P. Oszczanowski, *Pomnik chrześcijańskiego rycerza. Nagrobek Melchiora von Redern we Frýdlancie – opus vitae Gerharda Hendrika z Amsterdamu*, Wrocław 2013.

⁴³ Zob. A. Nowicka-Struska, dz. cyt., s. 107–122.

⁴⁴ M. Skwara, *Polskie drukowane oracje pogrzebowe XVII wieku. Bibliografia [...]*, s. 318–320.

moowę pogrzebową. Jego zadaniem miał być taki dobór fragmentów Pisma Świętego wykorzystanych w oracji, który gwarantowałby pocieszenie uczestników ceremonii żałobnej⁴⁵.

W końcowej części kazania Leonarda Felbera zamieszczono informacje związane z biografią zmarłego, które zostały podporządkowane sekwencji toposów opisanych przez Cicerona w *De inventione*. Pastor przywołał fakty związane z urodzeniem i pochodzeniem Hansa Gruttschreibera, a więc związane z toposem *natura*. W kazaniu czytamy:

Seine Leichen trägt auch ihr 4. Wappen Adelicher ankunfft und Ritterstammes mit sich biß an sein Grab:

Sein Herr Vatter ist gewesen der Edle Ehrenveste Wentzel

Grütschreiber von Zopkendorff auff Stabelwitz.

Seine Fraw Mutter ist gewesen Ein Geborne Dompnigin auß dem Hause Nipperne.

Seines Herrn Vatern Fraw Mutter ist gewesen eine Geborne Mondin auß dem Hause Gnischwitz.

Seine Fraw Mutter – Mutter ist gewesen eine Geborne Poplawin auß dem Hause Nimptaw.

Von diesen Adelichen Eltern und Namen ist unser viel geliebter Juncker geboren worden Anno 1548.

Argumentem laudacyjnym wydobytym z toposu *natura* jest przywołana genealogia rodu, mówca poza wymienieniem najbliższych przodków (rodziców i dwóch babć) podkreśla, że ojciec zmarłego Wentzel Gruttschreiber był człowiekiem pobożnym („fromer Mann”). Jednocześnie zauważa, że Hans Gruttschreiber w dzieciństwie stracił matkę i właściwie jej nie pamiętał. Kolejny topos wykorzystany w *Geistlich Passport...* to *victus* (sposób życia), z którego wydobyto argumenty związane przede wszystkim z wykształceniem, zajmowaniem się majątkiem i życiem rodzinnym zmarłego. Kaznodzieja zwraca uwagę na fakt, iż zmarły już w wieku dziecięcym z zainteresowaniem i przyjemnością zajmował się poszerzaniem swej wiedzy. Wy-

⁴⁵ M. Morawiec, *Monumentum aere perennius czy dzieło na zamówienie? Barokowe kazania pogrzebowe – przez pryzmat retoryki*, [w:] M. Czarnecka, J. Szaforz, *Kultura smutku. Paradygmat postaw wobec śmierci w literaturze niemieckiego baroku*, Wrocław 2004, s. 87.

mienia kolejne etapy edukacji Hansa Gruttschreibera: ewangelickie gimnazjum we Wrocławiu pod opieką mistrza Johannesa Scholze (1524–1583), studia w Wittenberdze, gdzie poznawał prawdziwą ewangelicką naukę oraz pobyt w Padwie. Peregrynacja naukowa z Wittenbergi do Włoch, której celem było pogłębienie wiedzy z zakresu prawa, miała miejsce w 1572 roku już po śmierci ojca⁴⁶. Po powrocie na Śląsk zajął się prowadzeniem gospodarstwa, za radą Boga i przyjaciół w 1580 roku poślubił Catharinę Nimpschin von Petterwitz:

Wie unser Herr Grüttschreiber auß Italien kommen ist sich auch eine weile in seiner Wirtschafft ersehen, hat er mit rath Gottes und seiner Freunde sich vorehlichet im 32. Jahres seines alters mit der Edlen Ehrentugendreichen Jungfrawen Catharina Geborne Nimpschin von Petterwitz, welche im vor 50. woch. 4. tage ist ein Jar weniger 11. tage ins New Schlaff Hauß ist vorgangen, als sie beysanem gelebte 23. Jahr, 6. wochen.

Życie rodzinne Hansa Gruttschreibera było bardzo szczęśliwe, małżonkowie związali swe serca prawdziwą Bożą miłością i doczekali się czwórki potomków: syna Ernsta i córek Catharine, Elisabeth i Sussane. Kaznodzieja, będący w latach 1583–1594 pastorem w majątku Hansa Gruttschreibera, wymienia jego chwalebne cechy i czyny, które można potraktować jako argumenty do toposu *facta*. Zwraca uwagę przede wszystkim na pobożność zmarłego, jego zaangażowanie i troskę o sprawę Kościoła (m.in. sprowadził do Stabłowic pastora po kilku latach nieobecności, poświęcał wiele czasu i uwagi sprawom parafialnej wspólnoty), a także na gorliwość religijną. Zmarły został przez kaznodzieję nazwany ojcem biednych („ein Vater der Armen”), których bardzo często przyjmował w swoim domu i zaopatrywał w podstawowe środki życiowe (jedzenie, ubrania). Leonard Felber tak podsumowuje:

Sein Hauß war eine Zuchtschule darinnen man nicht anders denn Gottseligkeit lernete Zucht und Erbarkeit sahe und waren wenig trunckener Leute in solchem gesehen.

⁴⁶ C. Zonta, *Schlesier an italienischen Universitäten der Frühen Neuzeit 1526–1740*, Stuttgart 2000, s. 456.

Ostatnią częścią kazania jest opis choroby i końcowego okresu życia Hansa Gruttschreibera. Jak dowiadujemy się z *Geistlich Passport...*, zachorował 24 września 1605 roku, pierwszym objawem była wysoka gorączka. Pomimo podejmowanych prób (m.in. sprowadzono medyka z Wrocławia) chory nie wyzdrowiał i zmarł w 57 roku życia. Przed swoją śmiercią „pożegnał się z żywymi” słowami, które skierował do swojej siostry:

Ich wollte dir gesegnen, fenget an ihr Ahn, segnet alle seine Kinder auch seine Warterin, der er hertzlich danckte ihrer mühe, unangesehen das sie seine gefinde eines war und gabe auch andern Anwesenden allen die Hand, wendet sich darnach mit Augen und Hertz Gott, Betet, Hertzliche Sterbegebetlein HERR Jesu Christ war Mensch und Gott.

Cały tekst zamyka bezpośredni zwrot kaznodziei do zmarłego, będący parafrazą słów z czwartego rozdziału 2 Listu do Tymoteusza, które uczyniono tematem kazania. Leonard Felber, chwalać szlachetne czyny Hansa Gruttschreibera za życia, wyraził po raz kolejny przekonanie i radość z czekającej go radości życia wiecznego.

Przywołany tekst poświęcony osobie Hansa Gruttschreibera zaliczyć można do niemieckiej i protestanckiej literatury okolicznościowej o charakterze funeralnym. W tym konkretnym przypadku mamy do czynienia z kazaniem pogrzebowym (*Leichpredigt*), zresztą terminem tym posługiwał się sam autor. Kazanie to gatunek pograniczny literatury, gdzie elementy literackie łączą się z wykładnią wiary. Był to utwór pisany prozą, który podlegał prawom retoryki, wykorzystywał elementy narracji epicko-fabularnej i służył celom dydaktyczno-moralizatorskim. Niemieckojęzyczne „protestantische Leichenpredigten” były niezwykle popularnym gatunkiem tekstowym na Śląsku, jednocześnie nie były tożsame z pojęciem „Leichenrede”. Jak zauważył Manfred Bunzel:

Leichtpredigt war also nicht nur die Bezeichnung für die Rede des Pastors auf der Kanzel, sondern damit sollte der ganze feierliche Trauergottesdienst bezeichnet werden⁴⁷.

⁴⁷ Zob. M. Bunzel, *Die geschichtliche Entwicklung des evangelischen Begräbniswesens in Schlesien während des 16., 17. und 18. Jahrhunderts*, Lübeck 1981, s. 43.

Protestanckie druki pogrzebowe były sposobem na indywidualne rozliczenie się z tragedią śmierci, pogodzenie się z odejściem bliskiej osoby i pokonanie smutku. Właściwym adresatem kazania pogrzebowego jest sam zmarły, jego śmierć traktowana jest jako wybawienie od życia doczesnego. Adresatem domyślnym ujawnionym w dedykacji jest fundator bądź inicjator powstania druku, którym nierzadko był ktoś z członków rodziny zmarłego. W interesującym nas przypadku był to Ernst Gruttschreiber. Syn Hansa Gruttschreibera niewątpliwie chciał poprzez rozpowszechnienie druku poświęconego pamięci ojca publicznie zaprezentować swój ród i jego korzenie. Zależało mu na postawieniu zmarłemu, jak i całej rodzinie swoistego pomnika. Trzecim adresatem druku pogrzebowego był niewątpliwie jego czytelnik⁴⁸. Jan Harasimowicz podkreśla, że śląska reformaacja wypracowała nowy model chrześcijańskiego pochówku, w którego centrum znajdowały się kazania wygłaszane przez duchownych. Cała ceremonia pogrzebowa i towarzyszące jej kazanie miały być „świadectwem dobrego życia” osoby zmarłej⁴⁹.

Drukowane epitafium na ślub Carla Ferdinanda Gruttschreibera z Caroliną von Paczensky oraz rękopiśmienny odpis kazania pogrzebowego poświęconego pamięci Hansa Gruttschreibera przynależą do twórczości okolicznościowej, powiązanej z życiem prywatnym, która „stanowi jego artystyczną oprawę, dodatkowe tło, dodające splendoru życiu szlachty i arystokracji”⁵⁰. Omówione teksty mają charakter panegiryczny, są dokumentami epoki utrwalającymi pamięć o przedstawicielach rodu Gruttschreiberów. Sam fakt zamieszczania w księgach rękopiśmiennych, które tworzą archiwum rodowe Gruttschreiberów, druków bądź ich odpisów związanych z konkretnymi osobami, wywodzącymi się z tej szlacheckiej rodziny, nie dziwi.

⁴⁸ M. Morawiec, dz. cyt., s. 84–86.

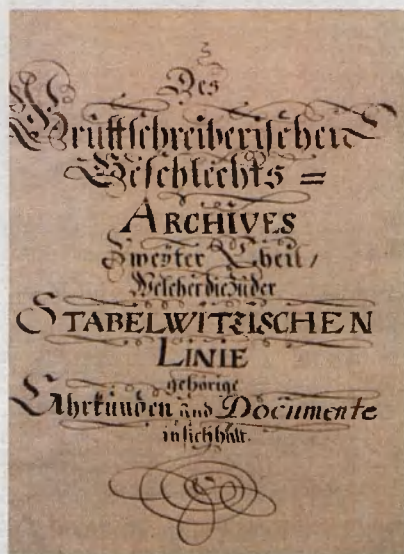
⁴⁹ J. Harasimowicz, „*Ars moriendi*” i „*pompa funebris*” na Śląsku w dobie reformacji, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1990, nr 2, s. 200–201.

⁵⁰ S. Baczewski, Wstęp, [w:] *Polska siedemnastowieczna literatura okolicznościowa ze zbiorów Zamku Skokloster*, wyd. i oprac. S. Baczewski, Warszawa 2009, s. 9.

Wszak były to cenne pamiątki, świadectwa wspaniałości rodu i dokumenty potwierdzające doniosły charakter wydarzeń związanych z rodem. Literatura okolicznościowa o charakterze panegirycznym była przecież w XVII i XVIII wieku istotną częścią życia publicznego, towarzyskiego i rodzinnego.



Kompozycja heraldyczna, przedstawiająca rodowy herb Gruttschreiberów, połączony ze splecionymi inicjałami Carla Ferdinanda Gruttschreibera, otwiera pierwszy tom *Des Gruttschreiberischen Geschlechts Archives*



Karta tytułowa drugiego tomu *Des Gruttschreiberischen Geschlechts Archives*, będącego opisem stabłowickiej linii rodu Gruttschreiberów

